

Kandydat Konfederacji zatrzymany przez policję

12 września 2023

Łukasz Potyrała, kandydat Konfederacji w wyborach do Sejmu, został zatrzymany przez policję. Powód? Zapraszał na publiczne palenie „jointa”. Te przebadła policja i wykryła THC, ale jeszcze nie wie, w jakiej ilości.

Potyrała wspólne palenie „jointa” chciał zorganizować na bulwarach w Szczecinie. „Nie chcąc żadnych kłopotów, tak by wszystko było zgodnie z prawem, zgłosiłem do Urzędu Miasta zgromadzenie. Miasto poinformowało policję, która skontaktowała się ze mną, a ja poinformowałem, czym zamierzam częstować” – relacjonuje.

Substancją zawartą w „blancie” miała być legalna marihuana CBD. Wydarzenie, nazwane „Blancior z Potyrałą”, nie doszło jednak do skutku. Na miejscu zjawiła się policja.

Policyjny technik przebadał próbki posiadane przez Potyrałę i wykrył w nich THC. Wg polskiego prawa zawartość THC nie może przekraczać 0,2 proc. Ile było THC, tego policja nie wie. Wykażą to dopiero szczegółowe badania w laboratorium. Działacz Konfederacji mówi, że śladowe ilości THC znajdują się zawsze, ale jest przekonany, że dozwolonej normy nie przekroczył.

W każdym razie Potyrałę zatrzymano. Przeszukano jego samochód, a następnie mieszkanie. Policyjne czynności z udziałem kandydata w wyborach do Sejmu trwały niemal osiem godzin. Gdy będą dokładne wyniki, organy ścigania zdecydują o dalszych losach Potyrały.

„Nigdy nie szukałem zwady z policją. Nie wolno robić nielegalnych rzeczy, dlatego chciałem, by wszystko odbyło się w zgodzie z prawem. Jeżeli chodzi o policję, miałem wcześniej do czynienia jedynie z drogówką. Choć wiedziałem, że nie

posiadam nic nielegalnego, to mimo wszystko czułem się jak narkotykowy przestępca. Kajdanki na rękach, przeszukania, przesłuchanie i ogrom związanego z tym stresu, przez który nie mogłem zasnąć jeszcze do 4 rano...” – opisuje zdarzenie Potyrała.

Napisał też krótką wiadomość do wszystkich, którzy chcieli wspólnie zapalić „jointa”.

„Tu miał być blancior dla Ciebie... Jesteś zawiedziony/a? Ja również. Zakupiłem sporą ilość, nakręciłem sporo blantów, dopełniłem formalności, włożyłem w ten projekt sporo pracy i pieniędzy. Próbowałem do końca. Niestety, okazuje się, że nie mogę poczęstować Cię blantem, nawet z całkowicie legalnego CBD... Państwo polskie traktuje Cię jak dziecko. Wg prawa nie jesteś na tyle odpowiedzialny/a, aby poczęstować się skręconym przeze mnie blantem. Państwo opiekuńcze musi wziąć za Ciebie odpowiedzialność, dlatego nie możesz pić, jeść i palić czego chcesz. W zasadzie nie mogę Cię nawet legalnie poczęstować skręconym przez siebie papierosem. Przecież bez kontroli Sanepidu i bez złodziejskiej ręki Urzędu Skarbowego zrobisz sobie krzywdę. To wszystko dla Twojego dobra... Dziękuję Ci, że jesteś. Widzisz, jak wygląda sytuacja. Stań ze mną do walki o wolność! Głęboko wierzę, że przywrócimy normalność!” – pisze Potyrała.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)